

# Dr. SWAG, O PÓŁNOCY

nocą gra muzyka  
widzę jej blask  
zegar nadal pyka  
a ja wciąż sam  
podchodzę i pytam  
czy chce drina  
a ona tak  
i otwieramy zimna czysta  
która leży tu na stole  
wale drina za drinem  
bo mam bardzo mocną głowę  
nocą gra muzyka  
widzę jej blask  
zegar nadal pyka  
a ja wciąż sam  
podchodzę i pytam  
czy chce drina  
a ona: taa!  
i otwieramy zimna czysta  
która leży tu na stole  
wale drina tu za drinem  
bo mam bardzo mocną głowę  
ona bierze mnie na parkiet  
robie kroki odlotowe  
a ja w nia tak zapatrzony  
sam już nie wiem gdzie mam głowę

zakochałem się w niej o północy  
melanż kończył się nad ranem  
a jej dotyk w mej pamięci już na stałe  
o północy kiedy było tańcowane  
nocą w blasku dnia  
zakochałem się w niej o północy  
melanż kończył się nad ranem  
a jej dotyk w mej pamięci jzu na stałe  
o północy kiedy było tańcowane  
nocą w blasku dnia

ona jak smok pije drina  
taka fajna z niej dziewczyna  
cała noc się wygina  
woli czysta zamiast wina  
dobry lot, trochę dyma  
i już gradusu w torbie ni ma  
poje z nia czystą , drina  
odlatujemy jak rakietą  
mamy loty ponad stany  
nie zagra do rana mi  
kolejna fifka na rozpałkę  
ona lubie kiedy patrzę jej na oczy  
mówiąc stale: skarbie bardzo lubię  
kiedy łapiesz mnie za moją rękę

zakochałem się w niej o północy  
melanż kończył się nad ranem  
a jej dotyk w mej pamięci jzu na stałe  
o północy kiedy było tańcowane  
nocą w blasku dnia  
zakochałem się w niej o północy  
melanż kończył się nad ranem  
a jej dotyk w mej pamięci jzu na stałe  
o północy kiedy było tańcowane  
nocą w blasku dnia